

Sztandar LUDU

LUBLIN
PONIEDZ. 10 PAŹDZIERN. 1949 R.
ROK V NR 279 (1559)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Półmilionowa chińska Armia Ludowa przełamała front na północ od Kantonu Czang-Kai-Szek ukrył w Szwajcarii trzy miliardy dolarów

NOWY JORK (PAP). Według ostatnich doniesień z Hong-Kongu i Kantonu władze Kuomintangu przystąpiły pośpiesznie do ewakuacji Kantonu w związku z ostatnimi zwycięstwami wojsk ludowych w południowych prowincjach Fu-Kien, Kwan-Tung i Hunan.

Ofensywa wojsk ludowych w południowych Chinach doprowadziła do przełamania frontu nacjonalistycznego na północ od Kantonu. Czołowe formacje ludowe znajdują się od tego miasta nie dalej, niż 120 km. Poszczególne grupy wojsk Kuomintangu utraciły ze sobą wszelką łączność.

Korespondenci amerykańscy po dają, że w obecnej ofensywie wojsk ludowych na Kanton bierze udział ponad pół miliona żołnierzy.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa komunikuje z Hong-Kongu, że samoloty pasażerskie i transportowe rozpoczęły już ewakuację urzędników rządu Kuomintangowskiego i ich rodzin z Kantonu do Czong-Kingu. W kołach chińskich uważa się za pewne, że Kanton będzie zdobyty przez wojska ludowe w okresie 10 najbliższych dni. Wojska ludowe posuwają się na Kanton z

północy wzdłuż linii kolejowej. Zajęły one m. in. miasto Ying-Tak.

MOSKWA (PAP). — Z inicjatywy Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet zapowiedziano na początek grudnia pierwszą wielką konferencję kobiet azjatyckich.

RZYM (TELEPRESS). — Skrajnie prawicowy dziennik „Il Tempo” przynosi rewelacyjną wiadomość, iż klika Czang-Kai-Szeka potajemnie zdeponowała w Szwajcarii 3 miliardy dolarów, stanowiące skarb partii Kuomintangowskiej. Tajny układ co do zdeponowania tej sumy w Banku Federalnym w Zurychu zawarty został w czerwcu ubiegłego roku przez chińskiego bankiera T. V. Soong'a będącego szwagrem Czang-Kai-Szeka, podczas jego ostatniej bytności w Europie. T. V. Soong figuruje na jednym z czołowych miejsc na liście zbrodniarzy wojennych, sporządzonej przez demokratyczne władze chińskie. Wspomniany dziennik dodaje, iż

Szwajcaria została wybrana jako miejsce ukrycia funduszy Czang-Kai-Szeka, ponieważ Stany Zjednoczone uważały, że nie dość bezpieczne z obawy przed wszczęciem przez Amerykanów dochodzeń co do tego, w jaki sposób klika Czang-Kai-Szeka zdołała zgromadzić tak wielkie „oszczędności” z pomocy, udzielanej przez USA chińskiej reakcji.

Dziennik dodaje, że „rząd” Czanga, na swe pilne potrzeby wycofał już 450 kg. złota, przesłanego ostatnio z Zurychu do Macao, wyjaśniając jednocześnie, że wielki depozyt chiński przyczynia się do stabilizacji szwajcarskiej waluty.

Wróg ludu francuskiego — Moch próbuję sklecić nowy rząd

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse Jules Moch — otrzymał „misję informacyjną” od prezydenta Republiki. Moch będzie próbował ustalić kompromisowy „program”. Akcja Mocha będzie miała, według jego słów, charakter „pojednawczy”. Przypuszcza się, że Mochowi, znanemu z przeszłości, nie uda się sklecić rządu.

PARYŻ (PAP). Po przyjęciu przedstawieli wszystkich grup parlamentarnych, prezydent Vincent Auriol kontynuował narady z byłymi premierami i ministrami. Do prezydenta zgłosili się Andre Marie, Paul Reynaud i Schuman. Po południu w Pałacu Elizejskim złożył wizytę Blum. Prezydent rozmawiał

również z kilku przewodniczącymi komisji parlamentarnej. Niezależnie od rozmów u prezydenta odbyły się liczne zebrania kierownictw poszczególnych partii. Gaulliści oświadczyli, że nie wezmą udziału w nowym rządzie, jeżeli nie uwzględni on w swym programie zmiany ordynacji wyborczej i rozpisania nowych wyborów.

Według wiadomości, przenikających do kół dziennikarskich, rozmowy w sprawie przezwyciężenia kryzysu rządowego rozwijają się bardzo opornie. Każdy nowy projekt koalicji rządowej wywołuje wątpliwości, czy kandydat na premiera zdoła uzyskać w Zgromadzeniu przynajmniej absolutną większość 311 głosów.

Młocka mechaniczna



We wszystkich PGR-ach rozpoczęła się już młocka. Ręczna młocka cepami należy już do niepowrotnej przeszłości. Szybciej i lepiej robią to maszyny.

453 zespoły tkackie w konkursie najwyższej jakości produkcji

ŁÓDŹ (PAP). — We wszystkich fabrykach przemysłu bawełnianego w Polsce trwa wielki konkurs zespołów o najwyższą jakość produkcji. Do konkursu, w którym 15 najlepszych zespo-

łów zdobędzie nagrody po 150.000 zł., zgłosiły się 453 zespoły, obejmujące ok. 1.500 najlepszych tkaczy, obsługujących łącznie ok. 6 tys. krosien.

Jak wykazały wyniki pracy okresu wstępnego we wrześniu br., walka o jakość produkcji zmobilizowała niemal wszystkich włóknarzy. Dzięki temu ilość błędów w tkaninach bawełnianych w ciągu tego miesiąca spadła o prawie 60 proc.

Pragnąc wynagrodzić wyniki zespołów, które przedterminowo, tj. przed ogłoszeniem konkursu w dniu 1 października br. postawiły sobie zadanie walki o jakość, główny komitet współzawodnictwa pracy przy zarz. głównym Zw. Włóknarzy przyznał 5 najlepszym zespołom nagrody pieniężne na łączną sumę 230.000 zł.

Wśród zespołów uczestniczących we współzawodnictwie w czasie od 1 do 5 bm., na czoło wysunęły się zespoły Azny Szewczyk z PZPB Nr 3, który przy wykonaniu normy w 109,5 proc. uzyskał 92,3 proc. szwarów „extra” i 7,7 proc. „prima”.

Ogólnoniemiecki rząd demokratyczny

Proklamowanie w Berlinie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest doniosłym wydarzeniem w stosunkach międzynarodowych. Jest to nowy poważny krok na drodze demokratycznego rozwiązania problemu niemieckiego, na drodze stworzenia zjednoczonego, pokojowego państwa niemieckiego i umożliwienia demokratycznym siłom narodu niemieckiego wniesienia swego wkładu w walkę z angloamerykańskim imperializmem o utrwalenie pokoju w Europie.

W wyniku antypoczdamskiej polityki, prowadzonej przez rządy St. Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, został w ubiegłym miesiącu utworzony pod dyktando tych trzech mocarstw separatystyczny, marionetkowy „rząd” Niemiec Zachodnich. Wytworzyło to nową sytuację, która zmusiła siły demokratyczne w Niemczech do wyrażenia odpowiednich wniosków i wzmocnienia walki o jedność Niemiec. Przekształcenie Niemieckiej Rady Ludowej, reprezentującej siły demokratyczne całych Niemiec, w prowizoryczny parlament i powołanie OGÓLNONIEMIECKIEGO RZĄDU dowodzi, że siły demokratyczne w Niemczech znalazły właściwą drogę walki o jedność Niemiec i pełną demokratyzację życia narodu niemieckiego.

Wyłoniony w Berlinie przez przedstawicielstwo ludowe całych Niemiec rząd ogólnoniemiecki — niemiecki rząd zdecydowanie na gruncie układu poczdamskiego, domaga się odrodzenia niemieckiej politycznej i ekonomicznej jednności, jest za demilitaryzacją Niemiec, przeciw podległościom wojennym i ich niemieckim pachołkom OGÓLNO — NIEMIECKI RZĄD LUDOWY WYPOWIEDZIAŁ SIĘ JASNO I WYRAŹNIE ZA UZNANIEM GRANICY ODRA — NYSA, ZA PRZYJAŹNIĄ Z POLSKĄ LUDOWĄ, ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I WSZYSTKIMI KRAJAMI DEMOKRATYCZNYMI. Ogólnoniemiecki rząd ludowy jest wyrazicielem ogólnoniemieckich — narodowych interesów Niemiec, wyrazicielem interesów szerokich mas pracujących, wyrazicielem dążeń niemieckich do demokratyzacji i postępu.

Z drugiej strony mamy tzw. „rząd” zachodni — niemiecki, składający się z przedstawicieli niemieckich kół wielko — kapitałistycznych, agentów Waszyngtonu i Watykanu, wkradających się do Niemiec, „rząd”, który drży ze strachu przed zakończeniem okupacji, gdyż jedynie obecność wojsk okupacyjnych podtrzymuje jego istnienie. „Rząd”, który jawnie i bezustannie podżega do nowej wojny, który systematycznie głosi hasła nacjonalistyczne i odwetowe, pod którego skrzydłami grupują się siły neonhitlerowskie. „Rząd”, który na rozkaz Amerykanów przekształca Niemcy Zachodnie w główną bazę imperializmu amerykańskiego, w narzędzie jego ekspansji.

Naród polski z niepokojem patrzy na to co się dzieje w strachach Zachodnich Niemiec, i dlatego z tym większym zadowoleniem wita on decyzję niemieckiego przedstawicielstwa ludowego wyłonioną z rządu prawdziwie demokratycznego, deklarującego całkowite poparcie dla sił walczących o pokój.

Nowa zapora wodna w Czchowie została wczoraj oddana do użytku

KRAKÓW, (PAP). W dniu 9 bm. oddana została do użytku zapora wodna na Dunajcu, wybudowana w Czchowie koło Nowego Sącza. Zapora ta, wybudowana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych i Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, jest zbiornikiem zapobiegającym nadmiernemu wylewowi wód na Dunajcu.

Zapora dostarczać będzie również energię elektryczną przy pomocy tur-

bin wodnych. Obok zapory wybudowane zostały liczne budynki gospodarcze, pomieszczenia dla personelu, zatrudnionego przy obsłudze oraz szereg innych urządzeń pomocniczych.

Na uroczystość otwarcia zapory przybyli: wicepremier Antoni Korzycki, minister komunikacji — inż. Jan Rabanowski oraz wice ministrowie: Balicki i Ceglecki, wojewoda krakowski — dr K. Pasenkiewicz,

członek KC i I sekretarz KW PZPR w Krakowie Marian Rybicki, przedstawiciel W. P. gen. Mossor i in.

Przemawiający w czasie uroczystości wicepremier Antoni Korzycki stwierdził, że wybudowanie pierwszej po wojnie zapory wodnej jest objawem troski rządu ludowego o potrzeby wsi, będąc jednocześnie wyrazem stałego wzrostu potencjału gospodarczego naszego kraju.

Oddana dziś do użytku zapora — stwierdza dalej wicepremier Korzycki — jest najlepszym przykładem wspaniałych rezultatów osiąganych przez naszą gospodarkę ludową, dzięki sojuszowi robotniczo — chłopskiemu. Tama w Czchowie jest również najprostszą i najskuteczniejszą odpowiedzią naszego robotnika i chłopka na knowania i zakusy podlegaczy wojennych.

Minister Rabanowski podziękował kierownictwu budowy, robotnikom, inżynierom i technikom, a szczególnie przodownikom pracy za ich wysiłki i szybkie wykonanie robót.

W imieniu pracowników, zabrał głos przodownik pracy — G. Karpel. Opowiedział on zebranym o wielkich trudnościach, jakie pokonała załoga budując zapórę. Pomimo tych trudności budowa została wykonana w okresie niezmierznie krótkim. Było to możliwe jedynie dzięki nowoczesnym metodom pracy.

Wydział Usprawnień Urzędu Patentowego przysposobza realizację i premiowanie pomysłów racjonalizatorskich

WARSZAWA, (PAP). — W Urzędzie Patentowym R. P. został utworzony uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów wydział usprawnień pracowniczych.

Usprawnienie jest zaliczane w zależności od jego przydatności do jednej z trzech grup. Do pierwszej należą usprawnienia o znaczeniu czysto lokalnym, do drugiej usprawnienia, które mogą być zastosowane w całej odnośnej branży przemysłowej, do trzeciej zaś pomysły mające zastosowania we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Równocześnie wydano szereg zarządzeń, które sdefiniowały obo-

wiązki pracodawcy w stosunku do racjonalizatorów oraz określiły ściśle czas, w ciągu którego opis pomysłu powinien dotrzeć z zakładu pracy do wydziału usprawnień. Premia za wynalazek będzie obecnie wypłacana pomysłodawcy szybciej niż dotychczas. Poza premią, którą wypłaca racjonalizatorom ich zakłady pracy, będą oni otrzymywać od Urzędu Patentowego osobne dyplomy pamiątkowe.

Bardzo ważnym zadaniem Wydziału Usprawnień będzie wymiana doświadczeń i wynalazków racjonalizatorskich z ZSRR i krajami demokracji ludowej. Odpowiednie kontakty zostały już nawiązane.

MIKOŁAJ WIRTA

laureat nagrody stalinowskiej

Niech umacnia się przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Polacy - Radzieckiej śle serdeczne pozdrowienia kolegom polskim - literatom, inteligencji polskiej, całemu narodowi polskiemu i życzą im dalszych sukcesów w dziele budowy Polski Demokratycznej.

MY, ludzie radziecy, stwierdzamy z przyjemnością, że nasi przyjaciele polscy interesują się żywo wszelkimi przejawami życia radzieckiego. W szczególności ci szerokie rzesze społeczeństwa

polskiego śledzą uważnie radziecki ruch wydawniczy i znają wiele dzieł pisarzy radzieckich.

Odczuwam wielką satysfakcję na myśl, że mój ostatni utwór dramatyczny pt.: „Spisek skazańców“, trafił do rąk polskiego czytelnika i wzbogacił repertuar teatrów polskich.

Tworząc tę sztukę, opierałem się na materiałach, które zebrałem podczas podróży po krajach demokracji ludowej. Pragnęłam,

aby sztuka ta stała się moim wkładem w dzieło pokoju, w dzieło zacieśnienia więzów przyjaźni i współpracy między narodami. W sztuce tej wykazałem, że wysiłki elementów reakcyjnych, zmierzających do sprowadzenia narodów z obranej przez nie drogi rozwoju demokratycznego skazane są na nieuchronne fiasko. Miałem na myśli wszystkie kraje europejskie, które po wyzwoleniu przez Armię Radziecką rozpoczęły nową erę swej historii. Opierałem się na faktach zaczerpniętych z życia Demokratycznej Polski, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i Węgier.

Sukcesy narodów, kroczących pod przewodnictwem partii komunistycznych i robotniczych drogą do socjalizmu, znane są całemu światu.

RZECZ zrozumiała, że jako pisarza interesuje mnie zwłaszcza życie literackie krajów demokracji ludowej. Literatura polska świadczy o tym, że pisarze polscy dążą do tego by tworzyć dzieła, które pomogłyby narodowi budować nowe życie. W Polsce powstały już powieści, sztuki i scenariusze filmowe, których tematem jest współzawodnictwo pracy. Powstały książki o odbudowie miast i wsi, przede wszystkim - Warszawy, o wielkich robotach budowlanych, o zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich. Wszystkie te książki, napisane na aktualne tematy, cieszą się ogromną poczytnością.

Przyjaźń między pisarzami rosyjskimi i polskimi ma wspaniałe tradycje. Już w ubiegłym wieku dwóch geniuszów narodu polskiego i rosyjskiego, Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza, łączyły więzy serdecznej przyjaźni i wspólnoty ideowej. Pisarze polscy zawsze cenili twórczość wielkich pisarzy rosyjskich, Biełłinskiego, Lwa Tołstoja, Turgeniewa, Czernyszewskiego, Czesława, Gorkiego, Dzieła klasyków rosyjskich, wiersze poety radzieckiego, Włodzimie

rza Majakowskiego, powieści Szolochowa, Fadiejewa, Gładkowa i innych pisarzy radzieckich odegrały znaczną rolę w rozwoju całej współczesnej literatury polskiej.

Podobnie jak naród Polski zna i ceni dzieła pisarzy rosyjskich również i czytelnicy radzieccy do skonała znają wspaniałe utwory Mickiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Sienkiewicza, Żeromskiego i współczesną literaturę polską.

MIESIĄC Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do zacieśnienia bratniej więzi między narodami radzieckim i polskim.

Niech żyje i rozwija się przyjaźń między naszymi narodami, niech zacieśnia się więź między kulturą radziecką i polską!

Niech żyje Polska Demokratyczna!

Niech żyje Związek Radziecki!

KRONIKA ZSRR

* W związku z wielkim wzrostem czytelnictwa w ZSRR radzieckie Związki Zawodowe systematycznie rozbudowują sieć swoich bibliotek. r. b. Centrala Radzieckich Związków Zawodowych wyasygnowała 72 mil. rubli na utworzenie 1650 bibliotek związkowych. Obecnie przy zakładach przemysłowych, instytucjach klubowych i pałacach kultury istnieje przeszło 8 tys. bibliotek związkowych.

* Młodzież Ukrainy bierze żywy udział w budowie instytucji kulturalno-oświatowych. W r. b. przy czynnym udziale młodzieży zbudowano w USRR 714 nowych klubów. Obecnie trwają prace nad budową dalszych 2 tysięcy klubów.

* W latach 1946/48 liczba mieszkań, zaopatrzonych w gaz wzrosła w miastach radzieckich przeciętnie o 82%. Gaz otrzymało w Moskwie 100 tys. mieszkań, a ponadto tysiące mieszkań w Leningradzie, Kijowie, Charkowie, Baku, Kujbyszewie Saratowie, Rydze itd.

* Wobec poważnego wzrostu dobrobytu kolchoźników litewskich, którzy stosując najlepsze zdobycze agrobiologii radzieckiej zebrał w r. b. po 20-22 centnarów zboża z 1 ha, tysiące chłopów wstępuje obecnie do kolchozów. Ogółem w litewskiej SRR istnieje już 5 tys. kolchozów.

Masy ludowe całych Niemiec z radością witają utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN, (PAP). — Ukonstytuowanie się parlamentu ludowego i proklamowanie tymczasowego rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostało przyjęte z radością wśród mas pracujących. Uchwały, deklarujące poparcie nowemu rządowi, napływają do Berlina nie tylko ze strefy radzieckiej, lecz i z Niemiec zachodnich. Już pierwsze głosy robotników ze strefy amerykańskiej i angielskiej dają wyraz głębokiemu zadowoleniu z powodu historycznych wydarzeń, jakie rozegrały się w Berlinie.

Równocześnie, jak należało się spodziewać, wiadomość o proklamowaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wywołała wściekłość w kołach reakcyjnych z Bonn i w prasie zachodnio-niemieckiej, wychodzącej z licencji zachodnich władz okupacyjnych. Szczególnie wrogo ustosunkował się do nowego rządu organ socjaldemokracji schumacherowskiej „Telegraf”.

BERLIN, (PAP). — W wywia-

dzie, udzielonym przedstawicielowi radia berlińskiego, przewodniczący parlamentu ludowego Johann Dickmann oświadczył, że utworzenie nowego rządu stanowi historyczną zmianę w życiu Niemiec oraz decydujący krok dla sprawy pokoju i postępu. Dickmann podkreślił, że wszyscy polskowie powitali z radością Grotewola jako premiera.

BERLIN, (PAP). — Postępowa prasa berlińska omawia obszernie znaczenie doniosłych wydarzeń, które doprowadziły do powstania w dniu 7 października Demokratycznej Republiki Niemieckiej.

„Taegliche Rundschau” stwierdza, że naród niemiecki bardziej jeszcze od innych zainteresowany jest w utrwaleniu pokoju. W interesie narodu niemieckiego leży też zjednoczenie kraju oraz zabezpieczenie jego niezależności. Obecnie cel ten będzie mógł być osiągnięty, gdyż Niemcy za pośrednictwem wybranych przez siebie przedstawicieli będą mogli sami pokierować swoim losem, rozwinać gospodarkę, uwolnić naród od niebezpieczeństwa skolonizowania przez imperialistów i wejść do rodziny równouprawnionych i miłujących pokój narodów.

Z KRAJEM

* W ramach trwającego od dnia 2 b. m. „Tygodnia Zdrowia” w całym kraju czynnych jest ok. 600 ambulansów ruchomych. Personel ambulansu udziela pomocy lekarskiej, wydaje w miarę potrzeby leki, witaminy i odżywkę.

* W Centralnym Ośrodku Szkoleniowym ZZZ w Świdrze pod Warszawą rozpoczął się kurs szkolenia specjalnych instruktorów współzawodnictwa pracy w służbie drogowej PKP. Na kurs uczęszczało 300 przewodników pracy-kolejarzy.

* 6 b. m. przybył do Szczecina transport repatriantów i reemigrantów z Berlina w składzie 309 osób. W październiku spodziewane są dalsze transporty reemigrantów z Niemiec.

* W Olsztynie rozpoczęto prace związane z budową pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej. Pomnik wykona prof. Dunikowski.

* Inicjatywę uczczenia wzmoczoną pracą Kongresu Zjednoczenia Stronictw Ludowych, z którą wystąpili chłopię gromady Balkowo w województwie szczecińskim, podjęli chłopię wielu wai w różnych województwach w kraju. Do centralnego Komitetu Jedności Ruchu Ludowego napływają coraz nowe meldunki z zobowiązaniami.

* W Państwowej Operze w Berlinie odbył się w tych dniach pod dyr. Witolda Rowickiego koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Drezdeńskiej, poświęcony w całości muzyce polskiej. Prasa berlińska za mieszcząc o koncercie bardzo przychylnie recenzje.

Ludzie z Bonn

Konrad Adenauer — mąż zaufania bankierów amerykańskich i niemieckich

73-letni „kanclerz” Niemiec Zachodnich, dr Konrad Adenauer, ma długoletnią praktykę w zradzaniu interesów swego narodu i wysługiwaniu się wielkiemu kapitałowi międzynarodowemu. Dr Adenauer, syn radcy pruskiego i sam członek pruskiego senatu rozpoczął swoją karierę polityczną jako burmistrz Kolonii. Został on wysunięty na to stanowisko przez niemieckiego bankiera, Kurta von Schrödera i arcybiskupa Kolonii, kardynała Fringsa. Do dziś dnia Adenauer pozostaje wiernym wykonawcą rozkazów obydwóch grup: hierarchii kościelnej i niemieckiej finansjery, których czołowymi przedstawicielami są Schröder i Frings.

W pierwszych latach swej kariery Adenauer był lojalnym poddanym Kaizera Wilhelma. Ale kiedy w Berlinie wybuchła w 1918 r. rewolucja, Adenauer w imieniu niemieckich przemysłowców i hierarchii katolickiej paktuje z francuskim agentem. Dortenem. Do celu utworzenia „niezależnej Republiki Renu”. Już wówczas wołał on raczej rozbić Niemcy, niż widzieć władzę w rękach ludu.

Separatystyczne plany Adenauera po pierwszej wojnie światowej nie powiodły się. Niezrażony tym burmistrz kolonialny pracuje dalej nad zniszczeniem Republiki Weimarskiej i przekazaniem władzy w „silne ręce”.

Na terenie katolickiej partii cełowej Adenauer pomagał ówczesnemu kanclerzowi Niemiec, Brueningowi, preferować politykę popierania przez tę partię Hitlera i sam głosował za rozwijaniem partii katolickiej, kiedy tego Hitler zażądał.

Za czasów Hitlera Adenauerowi powodziło się niezgorzej. Był on dyrektorem czterech wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, m. m. Rheinische

A. G. für Braunkohlenbergbau und Brikettfabrikation, Ruhrgas Aktiengesellschaft i Deutsche Luft-hansa. Był też członkiem zarządu jedenastu innych spółek akcyjnych oraz zasiadał w radzie nadzorczej „Deutsche Bank”, o którym Lenin pisał, że „jest jedną z największych, jeżeli nie największą ze wszystkich grup wielkich banków”.

Po zwycięstwie nad Niemcami amerykańskie władze wojskowe ponownie mianowały Adenauera burmistrzem Kolonii. Tym razem nominację swoją zawdzięczał on wstawiennictwu amerykańskiego biskupa Muncha oraz gen. Drapera, który jako dyrektor banku „Dillon Read and Co.” udzielał przed wojną milionowych kredytów przedsiębiorstwom niemieckim, których właścicielem był Adenauer.

Sytuacja wówczas (było to w 1945 roku) nie sprzyjała jednak powrotowi Adenauera na scenę polityczną. Brytyjski Zarząd Wojskowy, który przejął władzę nad Kolonią, musiał Adenauerowi udzielić dymisji.

Przymusowy ten urlop nie trwał jednak długo. Wkrótce potem, kiedy Stany Zjednoczone i W. Brytania jawnie odrzuciły postanowienia układu poczdamskiego i weszły na drogę utrwalenia podziału Niemiec, wyciągnięto Adenauera z lamusa politycznego i zaczęto go przygotowywać do roli „premiera” Niemiec Zachodnich.

Adenauer stanął wkrótce na czele klerykalnej partii niemieckiej (CDU). W ubiegłym roku udał się on do Zurychu, gdzie złożył prasie oświadczenie, że „naród niemiecki nigdy nie skapitulował”. Oświadczenie to było drogowskazem, w jakim kierunku prowadzić będzie swoją politykę.

Nie przeszkodziło to jednak Amerykanom w dal-

Odezwa KC Komunistycznej Partii Francji w związku z kryzysem rządowym

PARYŻ, (PAP). — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Francji wydał odezwę, w której stwierdza, że pod naporem mas ludowych upadł rząd Queuille’a. Kryzys mini sterialny pozostaje w ścisłym związku ze zgubnymi konsekwencjami polityki, opierającej się od 2-ich lat na planie Marshalla. Polityka podporządkowująca Francję amerykańskiemu podżegaczom wojennym, obar-

czyła masy pracujące olbrzymimi ofiarami podatkowymi. Masy pracujące obarcza się wydatkami woj-skowymi, narzuconymi przez pakt atlantycki i przez kontynuowanie zbrodniczej wojny z Wietnamem.

Odezwa podkreśla, że przywódcy socjalistyczni prowadzą tę politykę wykonując polecenia imperialistów amerykańskich i rodzimej reakcji. Naród francuski domaga się całkowitej zmiany obecnej polityki. Komunistyczna Partia Francji wzywa klasę robotniczą do rozwinięcia akcji i wzmocnienia jedności w celu utworzenia rządu demokratycznego.

Odezwa podaje program Partii Komunistycznej, który został przedstawiony prezydentowi Auriolowi, stwierdzając, że Partia Komunistyczna bierze na siebie odpowiedzialność za realizację tego programu.

W obronie patriotki greckiej

PRAGA, (PAP). — Komitet Obrony Pokoju w Czechosłowacji wy-stosował do rządu ateńskiego oraz do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych protest przeciwko wyrokowi, skazującemu na śmierć wielką bojowniczkę o wolność — Katarzynę Zegvos.

szym lansowaniu kandydatury Adenauera. Grunt był tak dobrze zresztą urobiony, że samo głosowanie uważane było tylko za czczą formalność. Zdarzył się jednak przykry zgryz. Nawet posłuszne Amerykanom marionetki z operetki parlamentarnej w Bonn tym razem zawahały się. Adenauer został wprowadzony „wybrany kanclerzem”, ale tylko większością własnego głosu, a więc większością własnej kartki wyborczej. Jako „kanclerz” Adenauer rozpoczął swoje urządowanie od ataku na wschodnie granice Polski dodając przy tym, że „zawsze pamięta o nieszczęśliwych braciach z Sudetów i Austrii” (jak te słowa przypominają Hitlera). W kilka zaś dni później wygłosił przemówienie domagając się zwrotu Niemcom ich dawnej kolonii w północno-wschodniej Nowej Gwinei.

Prawdziwego charakteru Adenauera prasa zachodnia nie próżno nawet naszkowała. Adenauer jest „reakcyjnym nacjonalistą” — pisał „Daily Express”. Jest dyktatorski i pozostaje pod wpływami Watykanu — dodaje „Times”. A „United States News and World Report” w krótkiej sylwestce stwierdza wyraźnie, że Adenauer jest uważany za „rzecznika interesów wielkich przemysłowców i bankierów niemieckich”.

Mimo to wszystko, a raczej właśnie dlatego Adenauer odpowiada wymaganiom stawianym mu przez amerykańskich imperialistów.

Kwalifikacje na łącznika między niemieckimi a zagranicznymi, głównie amerykańskimi monopolami, Adenauer ma istotnie duże. Bo oprócz wszystkich wyżej wymienionych jest on także spokrewniony z obecnym wielkoruszadką amerykańskim w Niemczech Zachodnich, nowojorskim bankierem Mc Cloy,

Z obrad inżynierów i techników budowlanych

W sali konferencyjnej WRN odbyło się wczoraj zebranie Związku Inżynierów i Techników Budowlanych. Inż. Szramowicz, przewodniczący PZITB, powitał przybyłego na zebranie wojewodę tow. pośla Dąbka, przewodniczącego WRN tow. Czugałę, sekretarza KW PZPR tow. Klementowskiego oraz przodowników pracy.

Po powołaniu prezydium, które mu przewodniczył inż. Fafrowicz, głos zabrał wojewoda tow. Dąbek, podkreślając, że w realizacji gigantycznych zadań, jakie nakłada plan sześciolenny, pomocą będą nam doświadczenia planu trzydziestoletniego.

Nie jest przypadkiem — powiedział tow. Dąbek — że obok inżynierów i techników budowlanych są tu przodownicy pracy. Wnieśli oni nowego ducha do budownictwa. Połączenie pracy przodowników z pracą inżynierów i techników budowlanych — połączenie nauki z teorią — musi dać jak najlepsze wyniki. Dragan, Siembida, Madej i Gębala kroczą na czele, a inżynierowie i technicy budowlani udzielają im pomocy.

Tworzymy w budownictwie nowy styl, operując się na doświadczeniach ZSRR. Nowe budownictwo musi być związane z dążeniami, potrzebami i

wymaganiami klasy robotniczej. Tej klasy, która przez wiele lat była krzywdzona i poniewierana, a dziś staje na czele państwa, na czele tych, którzy budują nową Polskę, na czele sił demokratycznych, które pomogą do przebudowy zafalej wsi, wzniesienia jej na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny, które zbudują lepsze jutro.

Trudna to, ale jakże chlubna walka o podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej, udzielenie jej pomocy w budowie podstaw socjalizmu.

Następnie głos zabrał sekretarz KW PZPR tow. KLEMENTOWSKI i wskazał na znaczenie postępu naukowego w budownictwie, który pomoże klasie robotniczej w wykonaniu gigantycznego zadania w realizacji 6-letniego planu. Olbrzymie tempo wymaga zwiększenia ilości rąk robotniczych. Rozwój techniki umożliwia i ułatwia zwiększenie tempa pracy bez zwiększenia wysiłku fizycznego.

PZPR leży na was — powiedział tow. Klementowski — że weźmiecie czynny udział w realizacji tego wielkiego zadania. Tylko zespolenie wszystkich sił da możliwość stworzenia warunków do budowy podstaw socjalizmu.

Inż. Dobrzański omówił następnie tematykę przyszłego Zjazdu Związku Inżynierów i Techników Budowlanych, który odbędzie się w Gdańsku w dniach 1—4 grudnia br. Da się on zamknąć w kilku najważniejszych punktach: 1) plan budownictwa sześciolennego; 2) zagadnienie socjalistycznej postawy i metody pracy; 3) zagadnienie materiałowe; 4) walka o nową konstrukcję i nową formę architektoniczną, urbanistyczną; 5) mechanika i statyka w walce o nowe metody konstrukcji.

Inżynier Zakrzewski zwrócił uwagę na to, że należy walczyć o najszybszy, najgłębszy rozwój ruchu współzawodnictwa pracy i podnoszenie jego poziomu, przechodzenie od współzawodnictwa na bazie starych metod pracy do współzawodnictwa na bazie przodujących, nowych metod pracy — inicjowanych i udoskonalanych przez przodowników pracy, którzy stają się instruktorami — wychowawcami robotników i organizatorami brygad i zespołów oraz zakładów pracy.

Masowy rozwój ruchu współzawodnictwa pracy nie znalazł należy-

tego oparcia wśród niektórych sił świata technicznego.

Dużą przeszkodą do właściwego ujęcia współzawodnictwa pracy jest niedostateczny, często wręcz żaden udział majstrów i nadzoru technicznego w jego organizacji i kierownictwie. Nie ma bezpośredniego udziału inżynierów i techników w tym ruchu.

Jest to niezgodne z zasadami socjalistycznych organizacji produkcji, z dążeniem do takiej współpracy po między przodownikami pracy a inteligencją techniczną, a nawet przodownikami nauki, która zapewni pierwszym naukowe i praktyczne opracowanie metod, projektów i doświadczeń drugim zaś oparcie działalności technicznej i naukowo-technicznej o bogate doświadczenia i twórcze zdolności przodujących robotników. Do tego dochodzi sprawa umasowienia wynalazczości robotniczej i szybkiego upowszechnienia usprawnień i nowych metod pracy, również zależy od przełamania obecnych trudności organizacyjnych i oporu konserwatywnych i biurokratycznych elementów w aparatach wykonawczych.

W naszym województwie rozwój współzawodnictwa rozpoczął się w czerwcu br. Konserwatywni rzemieślnicy lubelskich przelamali: Siembida, Madej, Gębala, Tryk i Wdowiak, a w ślady ich poszli przede wszystkim Dragan, który osiągnął 1227% normy i inni.

VI Naukowy Zjazd PZITB nie tylko powinien odzwierciedlić wszystkie stojące dziś przed budownictwem zagadnienia. Musi on stanowić moment zwrotny, wartki etap na drodze wiodącej do nowych form pracy. Musi on u progu planu 6-letniego nakreślić plan rozwoju technicznego budownictwa polskiego, musi doprowadzić do przesunięcia na wszystkie budowy tej socjalistycznej postawy, która doprowadzi do pełnego zjednoczenia sił robotnika, inżyniera — wykonawcy, projektanta i naukowca w walce o budownictwo socjalistyczne.

Następnie inż. Zakrzewski omówił stronę organizacyjną akcji przed i po zjazdowej.

W dyskusji, która się następnie wywiązała, zabierali głos inżynierowie, technicy oraz przodownicy pracy.

(Sprawozdanie z dyskusji podamy w jutrzejszym numerze). (K)

13-letnia uczennica zdobyła pierwszą nagrodę w Konkursie Puszkimskim urządzonym przez ORZZ

Wczoraj w sali Miejskiej Rady Narodowej odbył się konkurs po-prawnego i pięknego czytania utworów Aleksandra Puszkina, zorganizowany przez Wydział Kulturalno-Oświatowy ORZZ w Lublinie. Publiczność szczerze zapełniła salę. W konkursie wzięły udział 23 osoby. Po krótkim zagajeniu przez kierownika wydziału K. O. tow. St. Brudta prof. Bownik wygłosił interesujący referat o twórczości i życiu wielkiego poety.

Sąd konkursowy, złożony z przed stawicieli: Wydz. K. O. ORZZ, KW PZPR, Zw. Literatów, Artystów Scen Polskich i Kuratorium przyznał I nagrodę Annie Czarneckiej lat 13, ucz. 8-kl. Gimn. Unii Lubelskiej, córce konduktora MKS-u.

Również nagroda publiczności, a także Zw. Literatów przyznana została Czarneckiej. Jej wybitne zdolności recytatorskie zasługują na troskliwą opiekę.

Druga nagroda przypadła Helenie Bat, trzecia — Marii Klecównie (również dziewczynce trzynastoletniej), członkini zespołu świetlicowego Samorządowców), czwartą nagrodę otrzymał Tadeusz Osński. Ponadto wyróżnienie i nagrodę ORZZ otrzymał Feliks Ślabczyński.

Kronika województwa

BIAŁA PODLASKA

Z dniem 1 bm. zostały uruchomione dodatkowo 2 autobusy PKS na trasie Biała Podlaska — Siedlce — Warszawa. Odjazd autobusów codziennie o godz. 5 i 14 m. 20 sprzed dworca samochodowego przy ul. Terespolskiej. (lb)

BIEGORAJ

15 bm. odbędzie się w sali Teatru Ziemi Biegorajskiej koncert orkiestry Namysłowskiej, na którego program złożą się utwory Moniuszki, Namysłowskiego i innych kompozytorów. Drugą imprezą na wielką skalę, zapowiedzianą w Biegoraju, jest przyjazd Państw. Filharmonii z Lublina. (rs)

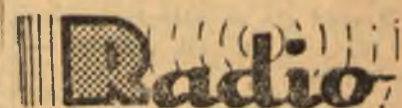
WŁODAWA

Ochotnicza straż pożarna we Włodawie, mimo że nie posiada dostatecznej ilości nowoczesnego sprzętu, niesie pomoc w całym powiecie na wypadek pożaru. Ostatnio brała udział w likwidacji pożarów: leśnego, młynowego wsi Wyryki wsi Zbereże i wyjechała do osady Ostrow Lubelski, gdzie przyczyniła się do uratowania osady przed spłonieniem. (kp)

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju pluton SP wkopał 40 słupów telefonicznych między wsiami Szumina i Różanka. (kp)

jeden z najstarszych uczestników konkursu. Nagrodami były komplety najnowszych książek jak np.: „Cichy Don” — Szolochowa, „Mikławicz” — Jastruna i inne.

W przerwie artyści Teatru Muzycznego J. Golfert i L. Fontanówna, gorąco oklaskiwani, odśpiewali kilka piosenek.



PONIEDZIAŁEK, 10 X. 1949

WARSZAWA

na fali 1339.3 m.

8.55 Szkolna gazetka radiowa, 9.15 Wszelchnia Radiowa I, 10.55 Audycja szkolna, 11.15 „Krużylicka” — fragment powieści, 11.35 Karol Remicki: Trio na obój, 12.00 Dzieńnik popołudniowy, 12.30 Audycja dla wsi, 12.55 „Na swojską nutę”, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 P. Czajkowski — kompozytor tygodnia, 17.15 Recital fortepianowy, 17.45 Audycja CRZZ, 18.00 W rytmie tanecznym, 18.20 „Dziecko ulicy”, 18.40 Utwory skrzypcowe, 19.00 Bitwa pod Lenino, 19.15 „Żywy pomnik Chopina”, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 „Opowieść o Chopinie”, 21.10 Wszelchnia Radiowa II, 21.30 Koncert symfoniczny, 23.00 Ostatnie wiadomości

MOSKWA po polsku

18.30 — 17.15 (na fali 25.23, 25.47, 3067) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20.30 — 21.50 (na fali 37.74, 1115.0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe. Przegląd gospodarczy, Muzyka, 22.00 — 22.30 (na fali 31.4, 1115.0) — Dziennik, Na tematy kulturalne. Komentarz dnia, Muzyka.

„SZTANDAR LUDU”

Prasmo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redakcja i Administracja Lublin 3-go Maja 14 Telefon Redakcja 20-04 Redaktor Naczelny 28-93, Dyrektor i Administracja 34-56, Kolportaż 39-02 Buchalteria 27-23 Ogłoszenia 23-72 Rozdzielnia 20-51 Konto czekowe PKO Nr 11-445 Warunki prenumeraty prenumerata miesięczna 150 zł prenumerata zbiorowa 21 75 Odbieracielkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M. Buczka 12 A-29149

Komunikat PZPR Dzielnicy Śródmieście

Komitet Dzielnicowy PZPR nr 2 („Śródmieście”) powiadomiła sekretarzy komitetów zakładowych, podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych, że w dniu dzisiejszym odbędzie się o godz. 17-ej w sali MRN (Krak. Przedm. 39) obrada, której tematem będzie przeniesienie uchwał Komitetu Miejskiego PZPR w Lublinie.

Dokąd dziś idziemy?

TEATRY:

PANSTWOWY IM. J. OSTERWY — nieczynny.

TEATR MUZYCZNY — „Piękna Helena” Offenbacha g. 19.30.

CYRK „Francesco” (plac przy ul. M. Buczka 8) — 20 atrakcji cyrkowych. Codziennie o godz. 19.30, w święta o g. 15.30 i 19.30.

KINA:

Festiwal filmów radzieckich

APOLLO — „Wiosna” — godz. 18, 18 i 20.

RIALTO — „Wiosna” — godz. 15, 17 i 19.

BALTYK — „Bokserzy” (produkcja radz.) g. 16, 18 i 20.

Przedsprzedaż biletów na zamówienia zbiorowe w godz. 10 — 14 (święta 9 — 11.30)

Nowe władze PZITB

Na wczorajszym zebraniu Związku Inżynierów i Techników Budowlanych dokonano wyboru nowego zarządu. W skład jego weszli: jako przewodniczący — inż. Gawdzik, wiceprzewodniczący — inż. Fafrowicz, sekretarz — inż. Zakrzewski, skarbnik — technik Tylec, członkowie — technik Banasik oraz przodownicy pracy Madej i Dragan. Komisja Rewizyj-

na — arch. Kwiecień, inż. Koc, technik Bartoszewicz.

Dokonano również wyboru delegatów na naukowy zjazd krajowy PZITB w Gdańsku. Delegatami zostali inż. inż. Gawdzik, Ogórkiewicz, Zakrzewski, Fafrowicz, Kwiecień, Koc, Wodarski, arch. Podkowa, technicy Dębski, Mirakowski, Gigoło, Bartoszewicz oraz przodownicy pracy — Dragan, Madej i Siembida.



W dobrze nabitych szafach można było znaleźć starą barankową czapkę dziadka i nowe ani razu nie noszone buty ojca oraz wiele innych rzeczy, które należały do ojca i dziadka. Rzeczy na fermie przechodziły z pokolenia na pokolenie. Nic nie wyrzucano, nawet zegarka po dziadku, cebulastego, w drewnianym futerale, chociaż coś w nim dawno pękło i zegar pokazywał godzinę z pierwszych lat bieżącego wieku. Rzeczy gromadziły się w domu stopniowo, w miarę jak garncami znoszona mąka z tysięcy worków chłopskich przechodziła do worków dziadka, w miarę jak ojciec Jakub skrzętnie dołaczał nabywane na licytacjach skrawki z emi do fermi Karu.

Teraz wszystko, co należało do dziadka i ojca, było własnością Miłkei; wszystko, nie licząc ziemi, której znaczna część przeszła do funduszu rezerwowego gminy.

Miłke popatrzył z ukosa na nagie, pełne ramiona żony, która leżała z ukrytą w poduszce twarzą. Śpi... Ale tam, w domu swego ojca Johannes Vao — Marta nie spała zapewne do ósmej godziny. To dziwne, jak zmieniają się kobiece zwyczaje w ciągu kilku lat dobrego życia za szerokimi plecami meza... — zżymał się

Miłke Koor. Oczywiście, żona Koora nie musi wstać równocześnie z dziewczuchą Roosi, ale...

Głośno pokaszując Miłke spuścił z szerokiego, niskiego łóżka swoje zylaste, chude nogi i ubrał się powoli. Parskając w dłonie umył się w kuchni zimną wodą. Uczesał się przed matowym, wiszącym nad miednicą, zwierciadłem. Zabrało mu to niewiele czasu — włosy rosły mu tylko na skroniach i nad karkiem. Koor jest już niemłody — ma przeszło czterdziestkę — ale jest jeszcze rześki i zdrowy. Powierzchność jego nie jest pociągająca: małe świdrujące oczy, zapadnięte skronie, wystające kości policzkowe i ściągnięta skóra na twarzy, Miłke Koor z powodu jego twarzy, a być może nie tylko z powodu twarzy, przewzano „głodnym”. Wiedział o tym i szczerze nienawidził Kristiana Taaksalu, któremu zawdzięczał to przewisko. No cóż... Jeśli mieli nawet jakieś porachunki o ten worek owsa, którego nie wypłacił mu za robotę — jak twierdził Taaksalu — nie daje to mu jeszcze prawa do drwin.

Weszła dziewczka Roosi, zarumieniona, od mrozu niosąc wiązkę drzewa; ostrożnie, żeby nie narobić hałasu, położyła drzewo przy kuchni.

— No, jak tam Lolli? — zapytał Miłke przypominający sobie owcę, która się wczoraj okociła. Nie była to zwykła, ale rasowa owca i dlatego miała swoje imię.

— Młode ssą — odpowiedziała Roosi.

— Aha, ssą... — mruknął Miłke.

Patrząc na Roosi przypomniawszy sobie, że dawno już obiecał Johannesowi Vao jagnię od Lolli. Johannes od dawna o to prosi, zepsuła mu się rasa owiec. A zresztą nikt nie ma teraz we wsi takich rasowych owiec jak

Miłke Koor. Miłke kilka razy obiecał i nic; teraz może spełni obietnicę. Być może...

— Rozpal pod kuchnią — powiedział patrząc w zamysłu na Roosi — a potem coś ci powiem.

Roosi zakrzętała się przy kuchni. Kiedy cały chrust się zajął, napełniła kotły wodą i dopiero wtedy zbliżyła się o krok do gospodarza i spuściła oczy, jak gdyby coś zawiniła. Stała przed Koorem duża i niezgrabna, w bucikach na drewnianych podszewach — jak przyszła ze stajni — i jej duże ręce silnie drżały. Jakoś zawsze drżały jej ręce, kiedy Miłke Koor patrzył na nią, i starała się je zawsze schować pod brudny fartuch albo zasunąć pod poję zatłuszczonego półkożuszka. Wyglądała przy tym zawsze tak, jakby się poczuwała do jakiejś winy, chociaż względem Koora nic nie zawiniła.

Drapiąc się po szczeciastym podbródku Miłke patrzył na nią i milczał zamyślony. Co za głupia dziewczka! Ramiona i szyja jak u chłopca, siły, że byka za rogi weźmie — a ręce się jej trzęsą jak barani ogon. „Głupia” — śmiał się w duchu Miłke.

— No, jakże tam z ziemią? Weźmiesz? — zapytał z zaciekawieniem. — Trzeba się zdecydować.

— Nie wiem... cicho odpowiedziała Roosi i z trudem poruszyła szyję.

— A kto ma wiedzieć? — wzruszył ramionami Miłke. — Inni wezmą — późno będzie, chętnych jest dużo. Ziemię za darmo dają... Nie bądźiesz przecież taka głupia, żeby moje krowy oporządzać, kiedy możesz mieć swoje własne gospodarstwo. Tylko patrzeć, a u Roosi znajdzie się w stajni krowa i koń. Będzie własny chlew i chałupa, i kwiatki w oknie, co? I swoje własne zboże w polu... C. d. n.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Lublinianka — Bzura 3:0 (1:0) Wójcicki najlepszym graczem wojskowych

Rozegrany w dniu wczorajszym na boisku przy ul. Okopowej mecz piłkarski, o mistrzostwo II Klasy Państwowej, między miejscową Lublinianką i Bzurą z Chodakowa zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:0 (1:0).

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Wójcicki, Siudak i Ziółek — po jednej.

Składy drużyn.

„Bzura“

Motyliński: Marszałek, Szczepaniak: Kasztelan, Zagajewski, Olejnik: Królak, Pisarek, Górnicki, Cyganik, Dąbrowski.

„Lublinianka“.

Bujalski: Bartosz, Nowak: Warchoł, Paprota, Rudnicki: Ziółek, Cieśliński, Różyło, Wójcicki, Siudak.

Po ostatnich porażkach drużyny lubelskiej w walkach o mistrz. II Klasy Państwowej, mało kto mógł przypuszczać, że wojskowi w spotkaniu z twardą drużyną z Chodakowa uzyskają zwycięstwo.

Forma piłkarzy miejscowych jest wyjątkowo zmienna i nigdy nie wiadomo, jak oni zagrają. Wczorajsze spotkanie piłkarskie okresami tylko mogło zainteresować widza. Gra prowadzona była systemem górnych podań, przy czym celność oddawania piłek przez obydwa zespoły daleka była od doskonałości.

W drużynie miejscowych nastąpiły niewielkie zmiany. W bramce miejsce nierówno i bez intuicji grającego Skrańskiego zajął nowo pozyskany Bujalski. Nie był on w meczu wczorajszym mocno zatrudniony, jednak okazał się bramkarzem pewniejszym w wybiegach aniżeli jego poprzednik. Trudno dać ocenę zastępcy Kowalskiego — Nowakowi. Na ogół spełnił swoje zadanie. Z pozostałych graczy wojskowych dobrą formą błysnął pracowity jak za wsze — Wójcicki. Reszta piłkarzy wojskowych na ogół zadowoliła.

Po drużynie z Chodakowa spodziewano się więcej. Tymczasem poza dwoma graczami naprawdę dużego formatu, Cygankiem i Motylińskim, reszta piłkarzy była na zupełnie przeciętnym poziomie.

Przebieg gry.

Rozpoczyna Lublinianka, jednak Paprota traci piłkę w pojedynku z Pisarskim. Bzura atakuje

długimi górnymi podaniami piłek zdobywając szybko teren. Wypadek miejscowych prawą stroną napadu kończy się faulem na Ziółku w 2 min. W 3 min. Paprota wypuszcza Różyłę, który stoi na spalonym.

Uwidacznia się lekka przewaga miejscowych. W 3 min. później po udanej kombinacji Paprota — Wójcicki ten ostatni silnym strzałem w lewy róg zdobywa pierwszą bramkę dla miejscowych. W minutę później wojskowi ponownie goszczą pod bramką przeciwnika. Akcja ofensywna Różyło — Wójcicki kończy oddaniem rzutu z głowy przez drugiego obok bramki.

Notujemy kilka podań piłek do Różyły, który nie przejawia większej ochoty do ich przejmowania.

Przez okres 20 minut wyraźną przewagę posiada „Lublinianka“.

W 22 min. wojskowi zdobywają pierwszy róg, który celnie podaje Ziółek. Pod bramką gości powstaje zamieszanie. Padają na ziemię Cieśliński i obrońca Bzury, Szczepaniak. Piłkę wybijają w pole Marszałek.

W trzy min. później dogodną pozycję do uzyskania punktu posiada Ziółek. Strzał jego z około 7 m przechodzi górą obok bramki.

27 min. groźny wypadek piłkarzy Bzury omal nie kończy się zdobyciem punktu. Bujalski wybiega z bramki lecz Pisarek nie trafia do pustej bramki. Za chwilę pod bramką Bzury tworzy się na ziemi kłębisko ciał. Motyliński w ostatniej sekundzie pięknym wystrzałem broni.

Następny strzał Siudaka ponownie staje się trykiem zwinnego bramkarza Bzury.

Po zmianie stron początkowo przeważają goście. W 7 min. Górnicki oddaje silny strzał — Bujalski broni efektowną rozbójną. W okresie tej gry Pisarek odnosi kontuzję nogi i pauzuje przez 3 minuty.

W minutę później Marszałek

przewraca Siudaka na polu karnym.

W 13 min. obrona Bzury zawiązała rzut karny, który Różyło nie wykorzystuje. Na 10 min. przed zakończeniem spotkania Bartosz egzekwuje rzut wolny. Piłkę otrzymuje Wójcicki przenosi do Siudaka, który głową zdobywa drugą bramkę dla swych barw.

W 5 min. później Ziółek z zamieszania podbramkowego podwyższa wynik na 3:0.

Zawody prowadził ob. Głowacz z Przemyśla, nie dopuszczając drużyny do ostrej gry. Na ogół wywiązuje się z powierzonego zadania.

Zawodom przyglądało się około 2 tysiące widzów.

Polska—Holandia 82:64

WARSZAWA (PAP). Ponad 30 tys. widzów oglądało w niedzielę wielki sukces motocyklistów polskich, którzy w międzypaństwowym meczu żużlowym pokonali Holandię 82:64 pkt. Zwycięstwo to świadczy o wielkich postępach, poczynionych przez polskich motocyklistów, bowiem Holendrzy uchodzą za jednych z najlepszych motocyklistów na świecie i odnosili już sukcesy nad Anglikami, Szwedami i Australijczykami.

Brawurowa jazda Polaków przyniosła im zwycięstwa w 14 biegach.

ZKK Dąblin — ZS Gwardia (Lublin) 2:4

W Dąblinie odbyły się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy ZKK Dąblin a ZS Gwardia Lublin. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gwardii 4:2 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Kulikowski 3 i Ruszkiewicz 1, dla kolejarzy Wesółowski 2.

W spotkaniu rezerw Gwardia pokonała ZKK 4:1 (2:0).

Dwa pozostałe wygrali Holendrzy De Gues i mistrz krajowy — Metelaar. Bezkonkurencyjny na torze był reprezentant polski — Smoczyk, który zwyciężył zdecydowanie w swoich swoich przeciwników. Oprócz tego Smoczyk przyczynił się również poważnie do zwycięstwa dzięki wrowej jeździe zespołowej. Wyróżnił się także: Koleczek — zwycięzca 3 biegów oraz Olejniczak i rezerwowy Suchecki — po 2 Drużyna polska była zespołem bardziej wyrównanym i opanowała zaskakujące zwycięstwo, które byłoby zapewne jeszcze wyższe, gdyby prowadzący ostatni bieg Olejniczak nie wpadł na 150 m przed metą na bandę. Doskonała jazda motocyklistów polskich jest w dużym stopniu zasługą trenera szwedzkiego Friedberga.

W rym. 1 biegu Smoczyk ustanowił nowy rekord toru wynikiem 1:24 m.n. Wynik ten zaskakował w przerwie zawodów trener Friedberg, lecz próba nie powiedziała się. Szwed uzyskał czas o 3 sek. gorszy, jadąc bez konkurencji.

Wszystkie biegi były bardzo emocjonujące i trzymały widzów przez cały czas w napięciu.

Lublinianka — Związkowiec 14:2 Kazimierzczak biski nokautu z Szalą

W ramach 5-lecia jubileuszu WKS „Lublinianka“ odbyło się spotkanie pięściarskie tego klubu ze Związkowcem. Mecz odbył się w sali kina Apollo. Zapowiadane przez organizatorów imprezy, dwa spotkania pięściarskie nie odbyły się, ponieważ obydwa rezerwowe zespoły były zdekompletowane.

Odbyły się 4 walki towarzyskie w których pięściarze jubila odnieśli przekonujące zwycięstwa.

W wadze muszej Grabaj (Lub.) pokonał przez tech. k. o. Goniewicz (Zw.) Walka obfitowała w silną wymianę ciosów, po których obydwa pięściarze odpoczywali na macie do 7 sek. w II rundzie. W ostatnim starciu Grabaj dwukrotnie trafia przeciwnika z prawej ręki. Goniewicz pada na deski ringu i sędzia przerywa walkę, oznajmiając zwycięstwo Grabaj.

W koguciej Kamński (Zw.) w walce z Krukiem został zdyskwalifikowany w III starciu za ciągłe trzymanie przeciwnika.

Krótki przebieg miało starcie Kopczyńskiego (Zw.) ze Słowikiem (Lub.).

Po zainkasowaniu kilku celnych ciosów od Słowika — Kopczyński zrezygnował z walki w połowie I rundy.

Podobny przebieg miało spotkanie w wadze półśredniej między Kozłowskim (Zw.) i „Jerrym“ wobec wyraźnej przewagi pięściarza Lublinianki — Kozłowski nie przejawiał większej ochoty do dalszego prowadzenia walki poddając się po I rundzie. Licznie zgromadzona publiczność oczekiwała walk w następnym spotkaniu pięściarskim o mistrzostwo A klasy, stojących na możliwym poziomie. Tymczasem spotkanie było wręcz słabe. Jedynym wartościowym sportowo pojedynkiem była walka w wadze lekkiej, między ambitnie i z poświęceniem walczącym Szalą (Zw.) i rutynowanym Kazimierzczakiem (Lub.).

Osobne słowa należą się sędziemu ringowemu ob. Kiszczyskiemu.

Prowadził on zawody nie zwracając kompletnie uwagi na faule. Odnosimy wrażenie, że ob. Kiszczyskiemu nawiedziła niczym nieusprawiedliwiona trema. Był zupełnie nie ruchliwy.

Z zawodników, którzy przewinęli się przez ring dość dobrze wypadli: Szala, Drozd mimo przebranej, Kazimierzczak. Trudno nam wydać ocenę o walce Musiała, gdyż walczył on z przeciwnikiem b. słabym. Pozostali zawodnicy, oprócz Trzęsowskiego — w wadze cyjnej formie.

Wyniki techn. walk.

Kukier (Lub.) w walce z Drozdem był w ciągłym ataku. Ciosy jego były wyprowadzane zbyt szeroko. Drozd był powolniejszy od przeciwnika, ale ciosy jego były bardziej celniejsze od ciosów Kukiera. W wyniku chaosu

tycznie prowadzonego ataku przez Kukiera — Drozd odnosi kontuzję łuku brwiowego (uderzenie głową) i przegrywa przez t. k. o. po I starciu.

W koguciej jedyne zwycięstwo dla barw Związkowca uzyskał Janowski zwyciężając „Janusza“ na punkty. W II starciu pokonany „odpoczywał“ do „6“ na desce ringu.

Walka w piórkowej między Stelmachem (Lub.) i Farzyńskim była parodią boks. Odbywała się ona przy bezustannym śmiechu publiczności. Po kompromitującym przebiegu przyznano zwycięstwo Stelmachowi.

W lekkiej, w najładniejszej walce dnia Szala (Zw.) uległ nieznacznie na punkty górnemu Kazimierzczakowi (Lub.). W II starciu Szala zwała z nóg z prawej kontry przeciwnika, który przechodził krótkim moment. W III rundzie Kazimierzczak rozpoczyna walkę z furją, często faulując przeciwnika, na co sędzia ringowy nie zwraca uwagi. Wynik remisowy nie krzywdzi zwycięzcy.

W półśredniej Maletz (Lub.) pewnie wypunktował chaotycznie walczącego Ostaszewskiego. Walka odbywała się przy bezustannym śmiechu widzów.

W średniej Trzęsowski (Lub.) od stał minutę w ringu, gdyż przeciwnik jego zapomniawszy zjawił się do walki.

W półciężkiej Musiał (Lub.) nad spodziewanie szybko pokonał słabego technicznie Szpilewskiego (Zw.) nokautując przeciwnika pod koniec I starcia.

W ciężkiej Kwiatkowski (Lub.) również jak Trzęsowski nie miał przeciwnika.

Walki punktowali ob. ob. Szana Jew. Kruszewski i Kobiak — bezbłędnie. Opieka lekarska — mjr Hans. Widzów około 800.

Uczniowie gimnazjum Zamojskiego ustanowili nowy rekord przy budowie stadionu

Prace przy budowie reprezentacyjnego stadionu sportowego na Czechochówce nabrały w miesiącu październiku szybkiego tempa. W dniu 1 bm. pracowali uczniowie gimn. St. Staszka. Ogółem 186 osób. Wywieziono 130 m. sześć, ziemi na odległość 125 m. oraz splantowano 125 m. kw. terenu.

W dniu 3 bm. pracowali uczniowie gimn. zamojskiego z prof. Plechochą na czele, ustanawiając rekord w wywiezieniu ziemi. 134 uczniów pracując od godziny 8 — 14 wywieziono 227 m. sześć, ziemi oraz splantowało po wózkach 113 m. kw. ziemi. Dotychczasowy rekord przewożenia ziemi, uzyskany przez szkołę realną tyteńską, został pobity przez uczniów z gimnazjum Zamojskiego. Jest to zasługa prof. Plechochy, którego uczniowie darzą wielką sympatią i szacunkiem, wspólnie pracując z profesorem bardzo ciężko.

W godzinach popołudniowych tego samego dnia w pracach przy budowie stadionu wzięli udział pracownicy PKP w ogólnej ilości 100 osób. Przewieziono 136 m. sześć, ziemi oraz wykonano wykop 30 m.

sześć, ziemi. Od godziny 18-tej do 18-tej pracowali również pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Flakowej w ilości 30 osób, przewożąc 30 m. sześć, ziemi.

4 bm. od godziny 8-mej do 14-tej wzięli udział w pracach uczniowie Szkoły Przemysłowej im. St. Syroczyskiego w ilości 120 osób. Przewieziono 140 m. sześć, ziemi na odległość 200 m. oraz splantowano po wózkach 70 m. kw. Od godziny 17-18-tej wzięli udział w pracach pracownicy fabryki Obuwia im. Buczka w ilości 25 osób. Przewieziono 12 m. sześć, ziemi na odległość 60 m.

5 bm. po raz drugi pracowali uczniowie Szkoły Przemysłowej w ilości 120 osób. Przewieziono 125 m. sześć, ziemi na odległość 200 m. oraz splantowano po wózkach 67 m. kw. ziemi.

6 bm. od godziny 8 — 14 pracowali uczniowie Szkoły Budownictwa w ilości 128. Wywieziono 176 m. sześć, ziemi oraz splantowano po wózkach 88 m. kw. ziemi.

7 bm. ponownie wzięli w prace udział Szkoła Budownictwa w ilości 120 osób. Wywieziono 142 m. sześć, ziemi na odległość 125 m. oraz splantowano 71 m. kw. ziemi.

Z ostatniej chwili

Wyniki niedzielnych rozgrywek piłkarskich

I KLASA PAŃSTW.

Cracovia — Legia 1:1.
Polonia W. — Kolejarz Pozn. 1:1
Warta — Górnik Byt. 3:2.
A. K. S. — Lechia 2:0.
L. K. S. — Ruch 2:0.
Polonia B — Wista 0:2.

II KLASA PAŃSTW.

Grupa Północna
Widzew — P. T. C. 2:0.
Grupa Południowa
Bałdon — Naprzód 0:0.
Tarnovia — Polonia Przem. 0:0.

Wyniki niedzielnych spotkań pięściarskich

I LIGA

Gwardia (W-wa) — Związkowiec (L) 13:2.
Gedania Kol. — Gwardia (Gd.) 5:11.
Batory Metal — Związkowiec (Bydg.) 8:8.

II LIGA

Pafawag Stal. — Cracovia 11:5.
Kolejarz Pozn. — Warta Pozn. 6:10.
Włóknarz — Ogniwo Wrocł. 14:2.

Pafawag—Cracovia 11:9

WROCLAW. W meczu bokserskim o mistrzostwo II ligi Cracovia przegrała z Pafawagiem 5:11.

Wyniki techniczne:
musza — Faska (p) pokonał wysoko na punkty Janusza;
kogucia — Olichwier (p) przegrał przez t. k. o. w II rundzie z Leją;
piórkowa — Kucharski (p) pokonał na punkty Barana;
lekka — Szczepan (p) wygrał

przez t. k. o. w II rundzie ze Szezer boksikim;

półśrednia — Szolc (p) pokonał na punkty Styścia;
średnia — Polańczyk (p) zremisował niespodziewanie z Rapaczem;
półciężka — Krupniński (p) wygrał przez poddanie się Berezyskiego;
ciężka — Malarz (p) przegrał przez k. o. w II rundzie z Sternalskim.